

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 16 Stycznia r. s. 1822 roku.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

### WILNO.

Dnia 13 t. m. obchodzono tu była uroczyste rocznica narodzin Najjaśniejszej Cesarzowej Ję-wości, *Elżbiety Alexiejewny*. Zrana we wszystkich kościołach odprawiły się modły i spiewano było *Te Deum*. Wieczorem miasto było oświetlone.

Gazeta senacka z dnia 7 stycznia r. t. ogło-siła Naywyższe J. C. M. Ukazy do Rządzącego Se-natu wydane 1821 roku, przez które:

D. 23 grudnia. Członek kommissyi prośb, radca tajny *Sokołow*, otrzymał rozkaz zasiadania w Rządzącym Senacie, zostawując go razem i przy-teraźniejszym obowiązku.

D. 24 grudnia. Rzeczywisty radca stanu *Majkow*, otrzymał rozkaz sprawować obowiązki dyrektora widowisk teatralnych i muzyki, a mistrz dworu, *Xiążę Tinfakin*, zupełnie uwolniony od zarządzania teatrami.

Tęże daty: Orszak J. C. M. wydziału kwa-ternistrzowskiego pólkownicy, *Mitaszewicz* i *Dey-riard*, przez rozkaz dzienny wydany do wojska d. 12 grudnia, wyniesieni zostali do rangi 4tej klasy.

Przez Ukaz Naywyższy J. C. M. do kantoru dworu, pod 12 grud. 1821, zostający pod wiedzą Kollegium Państwa spraw zagranicznych: kamer-junker 5 klasy *Xiążę Bazyli Golicyn*, i w stopniu kamerjunkerów radcy kolegielni, *Obreskow* i *Di-wow*, oraz tytularny radca *Xiążę Gustaw Czetwer-tyński*, mianowani kamerherami dworu Jego Ce-sarskiej Mości.

Przez ukaz Naywyższy J. C. M., objawiony Rządzącemu Senatowi d. 30 grudnia 1821, senatorowi radcy tajnemu, *Arsenjewemu*, naymilościwiey rozkazano zasiadać w 2gim oddziale 6go Departa-mentu Rządzącego Senatu.

Podług gazety, *le Conservateur Impartial*, Wielki *Xiążę Jmc Konstanty*, przybył d. 4 stycz-nia do St. Petersburga.

### FRANCYA

(z Gaz. i Korr. Warsz.) Paryż dnia 2 stycznia.

Wczoraj zrana *Monsieur*, *Xiążę Angoulême* z mał-żonką swoją, oraz *Xiężna Berry* z synem i córką, złożyli Królowi powinnowanie Nowego roku. Przyjął potym Monarcha władze muncypalne sto-licy tutejszey. Będący na ich czele *Hrabia Cha-brol*, w przemowie wspomniął o szczęśliwym stanie *Paryża*, a Król odpowiedział: „Z radością przyy-muję zawsze wynurzane mi uczucia dobrego nie-go miasta *Paryża*. Wystawiony przez WPańa obraz stanu jego, jest przyjemnym dla serca me-go. Miło mi obchodzić tę rocznicę, i spodziewam się obchodzić następne wpośród WPańów, dopóki Opatrzność uzna życie moje za pożyteczne dla na-rodu.“ Liczna deputacya parów, deputowanych i jenerałów złożyła także Królowi podobne powin-szowanie, a potem *Xiążę Duński Chrystyan*, miał prywatne wysłuchanie u Monarchy. Podług da-wnego zwyczaju, deputacye miast *Beauvais* i *Pon-toise* miały wczoraj zaszczyt ofiarowania Królowi dwóch baranów.

Gdy *P. Laveau*, nowy prefekt policyi, wy-konał przysięgę przed Królem, rzekł do niego Mo-narcha: *Jesteś WPań wprawdzie zamlody do tak*

ważnego urzędu; lecz dobra WPańa sława lat mu dodaje. Tuszę sobie, iż zupełnie ziszczysz nadzieje moje.

Zwłoki *Woltera* i *Rusa* spoczywają, (jak wia-domo) obok siebie w kościele *s. Genewy*. Roze-szła się pogłoska, iż dwaj ci ludzie, którzy za ży-cia byli sobie przeciwnymi, zostaną rozdzieleni i po śmierci, a nawet zupełnie z Kościoła wyniesie-ni. Wieść ta jednak okazała się bezzasadną.

Gazety tutejsze donoszą o nadzwyczajnym spadnięciu barometru dnia 24 i 25 grudnia nie tyl-ko w *Paryżu*, ale i w innych miastach francuzkich. Jest więc domysł, iż musiało bydź gdzie okropne trzęsienie ziemi, lub że zdarzył się jaki nadzwy-czayny wypadek natury.

Nowy minister wojny urządził swój wy-dział, i wprowadził oszczędność, a oddaliwszy kil-ku jenerałów i intendentów, podziękował im za dotychczasowe chwalebne sprawowanie obowią-zków, przyrzekając umieścić ich gdzieindziej. No-wi ministrowie nie mają właściwego prezesa. Nie jest już tajemnicą, iż *Xiążę Richelieu* w czasie swo-im bardziej kierował radą ministrów, a niżeli zwy-czajnie sądzono. Gdyby *Hrabia Labourdonnaye* został ministrem, byłby zdatnym na prezesa. Pa-ru *Villele*, którego rady usłuchał Król w wybo-rze ministrów, przypisują zbytnią ostrożność, i po-chodzące ztąd wahanie się. *P. Corbieres* jest nie-co porywczy. *P. Villele* ma wysoki rozum, po-siada zdatność do administracyi, i byłby lepszym ministrem spraw wewnętrznych, a niżeli skarbu. *P. Corbieres* okazał na mównicy dowcip w przy-cinkach. Oba nie są takimi mówcami, jak *P. Pasquier*, który posiada talent mówienia czasem o niczem bez znudzenia, lub *Xiążę Talleyrand*, dy-plomatyk, który często półgodziny mówił, a nie powiedział, chcąc tylko innym dać czas do odpoczynku. *P. Peyronnet* nie ma wziętości. Pan *Clermont Tonnere* przewyższa Pana *Portal*. Mar-szałek *Victor* zastępuje godnie Margrabiego *La-tour-Maubourg*, tak jak tenże margrabia zastąpiłby nawzajem doskonale marszałka. *P. Montmorency* jest uczniem żyjącego dotąd *Xiędza Sieyes*, i był przyjacielem zmarłej Pani *Stael*. W izbie parów należał do prawey strony.

W izbie parów tworzy się mocna opozycya, złożona, jak słyhać, z 60 parów mianowanych d. 12 marca r. z., i wielu byłych senatorów. Mini-strom pozostaje tylko jeden środek utrzymania przewagi, a ten jest, aby nieodstępnie postępowa-li drogą, jaką konstytucya przepisuje.

*P. Deserre* został mianowany posłem w *Ne-apolu*; *Xiążę Laval* posłem w *Londynie*, a *P. Ray-neval*, dotychczasowy drugi sekretarz stanu w wy-dziale interessów zagranicznych, posłem w *Berlinie*.

Listy z *Tours* donoszą o uwięzieniu kilku po-doficerów z pułku strzelców, którzy należeć ma-ją do spisku uknowanego w *Saumur*. Gazeta wy-dawana w *Angers* zachowuje milczenie o tym ca-łym wypadku.

Król zniósł jeneralną dyrekeyą policyi, która była właściwie osobnem ministeryum. Przyłączo-no ją do ministeryum spraw wewnętrznych.

Pewny hiszpan, który d. 10 grudnia wyje-chał z *Madrytu*, podał do gazety w *Bordeaux* ar-tykuł, ogłaszając, iż wszystkie wiadomości z *Ma-drytu*, umieszczane w *Monitorze* tutejszym o roz-ruchach w Hiszpanii, są zupełnie fałszywe, i tyle



ylko prawdy zawierają, iż Król powrócił z *Escorial* do *Madrytu*.

(z *Korr. Warsz.*) Przybył do Paryża generał hrabia Drouot, gdzie nie był jeszcze po powrocie Króla na tron.

PP. Eugeniusz Pradelle, mąż uczony, i Marchebout dawny oficer dragonów, siedzący za długi w więzieniu ś. Pelagii, wyznali dnia 28 z. m. przed sędziami badającymi, że oni ułatwili ucieczkę z tego więzienia półkownikowi Duvergier i kapitanowi Laverderie.

Poymano znowu wielu wojskowych w rozmaitych półkach, posadzonych o uczestnictwo w spisku świeżo odkrytym.

Zerwała się dnia 28go zeszłego miesiąca burza, która w Paryżu przez cały dzień trwała. Deszcz padał ze śniegiem, i do tego były pioruny. W wielu miastach kraju naszego były straszne burze z piorunami w dzień Bożego Narodzenia tak dalece, że nie można było iść do kościołów. Upał był taki, jakby w lipcu lub sierpniu. Szkody przytęm były wielkie.

(z *Gaz. Warsz.*) Dnia 5 stycznia. Czytamy w dzisiejszym *Monitorze*: „Osada w *Belfort* uknowała zbrodniczy spisek. Miał wybuchnąć d. 2 stycznia, i miano przypiąć troykolorową kokardę. Uwiadomiony o tem porucznik *de Roi*, kazał batalionowi 29go półku stanąć pod bronią, i udał się do koszar dla uwięzienia pewnego podoficera, jako jednego z hersztów. Poymano oraz 4 ludzi, którzy należeli jeszcze do spisku 19 sierpnia 1820 roku. Straż ich polecono oficerowi, mającemu dowództwo w okolicy; lecz wkrótce oficer ten uciekł z więźniami swymi. Jeden z nich miał 5 paczek ładunków. Porucznik *de Roi* idąc na rynek miasta, spotkał tłum ludzi, którzy się natychmiast za zbliżeniem jego rozeszli. Lecz gdy się to działo, wystrzelono z pistoletu, i raniono go w piersi. Rana nie jest zapewne śmiertelna; kula bowiem ugodziła w krzyż orderu ś. *Ludwika*, który ten oficer miał na piersiach, a przez to moc swoją osłabiła. Przypadek ten rozniewał mocno żołnierzy jego. Przed odejściem poczty, przywrócono zupełnie porządek. Generał dowodzący w departamencie pojechał niezwłocznie do *Belfort*.”

Gazety tutejsze (pisze *gazeta pruska stan*) mało co doniosły o spisku odkrytym w *Saumur*, lubo publiczność wiele o nim mówi, i wypadek ten jest jedną z przyczyn kłopotu, w jakim się ministrowie znajdują, gdyż był zapewne przeciwko nim wymierzony, nie zaś przeciwko władzy królewskiej. Jest w *Saumur* sławna szkoła jeźdźstwa konno, gdzie kolewno uczą się oficerowie, podoficerowie i prości żołnierze ze wszystkich półków. Zbiera się tam zawsze 600 młodzieży. Podczas 100 dni, tak bowiem nazywają tu ostatnie rządy *Napoleona*, panował w tej szkole zły duch anty-royalistowski, z winy dyrektora. Przez słabość lub niezdadność ministrów wojny, zostawiono tego nieprzyjaciela królewskiego na urzędzie, który tym bardziej wypadało oddać człowiekowi dobrze myślącemu, iż dla mnóstwa ustawicznie przybywających młodych oficerów, miał wielki wpływ na ich umysły, który się przez odchodzących rozpościł w całym wojsku. Tak więc szkoła w *Saumur* stała się siedliskiem zaburzeń rewolucyjnych, które się ztamtąd do *Tours*, *Angers*, *Vendome* i *Chateaudun* rozszerzyły miały. We wszystkich tych miejscach miano w umówionym czasie zatknąć troykolorową kokardę, i pójść za przykładem *Quiroga* i innych powstańców. Użyto pozoru, iż nowi ministrowie chcą obalić konstytucję, lubo pierwszy ich krok okazał chęć jej utrzymania. Uczestnicy spisku nazwali się kawalerami wolności. Jak w podobnych spiskach, i w tym, nie wiedzianno, kto jest naczelnym hersztem; lecz ci, którzy pod nim kierowali rzeczą, spodziewali się pomyślnego skutku. Mieli naprzód opanować prochownię i warowny zamek *Saumur*. Na krótki czas przed przywiedzeniem tego zamysłu do skutku, wyjawił się tym sposobem, iż spiskowi zwierzyli się kilku oficerom, a ci nie chcąc być uczestnikami, utworzyli przeciwne stronnictwo, którego czynność i gorliwość usmierzyły spisek tak prędko, iż nadciąg-

ające z okolic wierne wojsko na polowie drogi wrócić się mogło. Dowodzący w *Saumur* generał *Gentil de St. Alphonse*, który był w podejrzeniu u royalistów, bardzo dobrze sobie postąpił. Słychać nareszcie, iż dawniejsi ministrowie mieli niejaką wiadomość o knującym się spisku; lecz *Baron Mounier*, uważał ją za niepewną. Sama myśl, iż podobny spisek mógł się być udać, sprawiła tu wielką trwogę, i jest jedyną przyczyną nagłego spadnięcia ceny papierów skarbowych.

## HISZPANJA.

(z *Korr. Warsz.*) *Madryt* dnia 24 grudnia.

Wszystkie gazety donoszą o szerzącej się coraz bardziej niespokojności i zbrodniczych zamiarach burzycieli, usiłujących zamieszać dobry porządek rzeczy, i wywrócić ustawę, będącą tarczą swobód monarchy i ludu. Cała *Arragonja* *Nawarra* i część *Biskai* powstały. W wielu miejscach rozbrojono milicję. Wielu mieszkańców uciekło i wielu stronników systematu konstytucyjnego otruto. Wiadomo już, kto tem kieruje. Ale do czegoż to wszystko przywiedzie? Odpowiedz na to łatwa, że do zbroczenia oyczystey ziemi krwią własnych jej dzieci. Niegodny herszt buntowników w *Nawarrze* zowie się *Villanueva*, był kapitan w korpusie generała *Miny*. Banda jego składa się już z 4000 ludzi. Każdemu, który do niego przybywa uzbrojony, daje 2000 realów. Oprócz tego, ochotnik dostaje codziennie półtora funta chleba, pół funta mięsa, butelkę wina i cztery reale. Ten *Villanueva* wydał następującą odezwę:

*Nawarrczykowie!* Zostaliście nakomiec uwiedzeni niegodnymi zamiarami małej liczby wiarolomnych hiszpanów, którzy pod pozorem nadania wam rozsądnej ustawy, pracowali nad wywróceniem religii, tronu, i pograżeniem heroicznego narodu naszego w otchłań niedoli i nędzy. Skutki, których oczekiwaliście, były bardzo odmienne; bo Król pozbawionym został wszystkich swoich najświętszych praw, utracił ster rządu, i uyrzał kraj pograżony w najgorszej anarchii. Czyliż choć jeden hiszpan nie jest o skutkach tych przekonany? Nie; wszyscy jednego są zdania. Cały świat obrusza się na mnóstwo jakobinów, usiłujących kraj ucinąć. *Nawarrczykowie!* Nadeszła chwila, w której powinniście użyć wszystkiego dla bronięcia zagrożonych jak największem niebezpieczeństwem religii i kraju. Wy, którzyście nieraz zwyciężkim okryli się wawrzynem, którzy walczyliście z *Napoleonem*, możecie być spokojnymi świadkami działań nieprzyjaciół naszej wiary, swobód i niepodległości? Scierpiecież dłużej obrazę religii i służby? Chcecież doczekać się tej rewolucyi, co *Francją* utrapiała? Nie; zapewniam wasza niezłomna w *Jezusa Chrystusa* wiara, wasze uczucie prawdziwej miłości oyczyzny, wasze meztwo i nieustraszonność. Widząc już mężnych *Nawarrczyków* spieszących pod chorągwie niepodległości i wiary? Bohaterskie usiłowania wasze wszystkich zadziwią. Do broni *Nawarrczykowie!* Do broni! Niech żyje Religija i Król! Śmierć konstytucyi!”

W głównej kwaterze w *Puento la Reina* dnia 18 grudnia 1821 r.

*Villanueva.*

Ostatnie doniesienia z *Nawarry* zawierają, iż zbrojne kupy tego nowego naczelnika i dwóch jego spółtowarzyszów coraz się powiększają; że wielu mieszkańców *Pampeluny* poszło pod ich chorągwie, i cała ludność wiosek wiąże się do nich, obalając i niszcząc wszędzie kamień konstytucyjny. Rząd ze swojej strony stara się zapobiedz złemu, i dał rozkazy półkom, w rozmaitych miastach stojącym, aby dążyły, gdzie tylko zapalił się pożar buntu. Tymczasem stany zatrudniają się wypadkami kadyxkimi i sewilskimi. Na sessyi d. 23 b. m. po długiej i żwawej rozprawie przyjęły wniosek kommisji większością 112 głosów przeciw 36; że generał *Velasco*, dowodzący w *Sewilli*, naczelnik tamże polityczny *Escobedo*, i wszyscy, którzy podpisali adres do króla i stanów powinni być sądzeni.

Towarzystwo *Descamisados*, (bezkoszulników) przesłało generałowi *Riego* list z powinszowaniem i prośbą, żeby przyjął tytuł



ich opiekuna i oycę. Na to tak ten generał odpowiedział:

„Czule wynurzone uczucia w łacie waszym napelnily duszę moję wielką radością. Szacunek moich społobywatelów był zawsze przedmiotem, który wielce cenilem; a widząc spełniające się życzenia moje bardziej, niżelim się spodziewał, niczego już więcej nie pragnę. Dałyby nieba, a-bym mógł wkrótce toż samo o mojej oyczyźnie powiedzieć, to jest, żebym uyrzawszy ją szczęśliwą, lub bliską szczęśliwości, mógł powiedzieć, iż spełniły się życzenia moje! Przyjmuję pochlebny dla mnie tytuł, którym mię zaszczycać. Nie widząc w tem żadnego ze strony mojej ofiary, wielkiej stąd radości doznaję. Tak, będę, ponieważ chcę, nayıpierwszym z cnotliwych bezkoszulników; palając wszyscy jednymże ogniem patryotycznym, będziemy postrachem ciemężycielów, i staniemy się skałą, o którą rozbijają się czarne nieprzyjaciół naszych zamiary. Wiercie szczeremu szacunkowi i dozgonnej wdzięczności waszego społobywatele i przyjaciele.”

podpisano, *Rafał Riego, prezes cnotliwych Bezkoszulników, synów Riego.*

#### TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od granic Multan dnia 30 grudnia.* Tatar przybył dnia 22 b. m. do *Jassy* ze *Stambulu* przywiozł firman W. Sultana do dowódców wojsk tureckich w *Multanach*, aby cała artyllerya, będąca w tej prowincyi, oprócz dwóch dział, wyruszyła jak nayıprzedzey do *Ibraiłowia*. Po ogłoszeniu tego firmanu oświadczyli janczarowie, iż w żaden sposób nie pozostaną w *Multanach* bez artylleryi, lecz z nią razem wyjdą, ale wprzód zapalą miasto. Dzień 27 b. m. przeznaczony był na wyyscie artylleryi z *Jassy*, i obawiano się tam, aby janczarowie nie wykonali swego przyrzeczenia.

Twierdze nad *Dunajem* będące, naprawiają spieszenie turecy, i opatrują w żywność. Wojsko tureckie w *Multanach* jest dosyć liczne, a nacyzny świadek, który był kilka miesięcy w *Jassach* zapewnia: iż w samém tém mieście jest przynajmniej 30 tysięcy ludzi. Większe bojarów domy, których w *Jassach* jest wiele, mieszczą po 200, 300 i więcej ludzi; klasztory osadzone są 500 i 600 żołnierzami; w ogólności rozległe *Jassy* napelnione są wojskiem, które nie zachowuje ścisley karności, co zniewoliło małą część kupców, którzy byli powrócili, do opuczenia miasta. Żywność dostawiana przez kraj nie jest oszczędzana, i zaczyna już, szczególniey siana, brakować, ponieważ większą część wojska tureckiego, składa jazda.

(z *Korr. Warsz.*) *Dnia 1 stycznia.* Janczarowie spalili w *Jassach* dwa przedmieścia, i wiele domów w samémże mieście.

(z *Gaz. Warsz.*) *Stambuł dnia 10 grudnia.* Nieszczęśliwi *Xiażeta Callimachi*, których stracono, zostawili 15 milionów piastrów majątku. Zabrała go *Porta*.

*Od granic tureckich dnia 25 grudnia.* Wojsko azjatyckie popelnia wielkie bezprawia w *Multanach* i na *Woloszczyźnie*. Zabiera włóścianom odzież i tłumem pędzi ich do lasu, gdzie w terażniejszy porze zimowej umierają. Przed kilkadziesiątami nowo przybyła horda azyanów spaliła w *Bukarescie* kościół; kilku więzy stało się także pastwą płomieni.

Podług urzędowych wiadomości, *Kassandra* jest w mocy tureków; lecz przed weysciem ich, wszyscy mieszkańcy uciekli, tak, że turecy puste tylko domy znaleźli.

Lubo *Porta* kazała ogłosić, iż *Szach Perski* nagania wypowiedzenie wojny *Turcyi*, i wpadnięcie syna swego do prowincyi *Kurdystanu*, jednak podług nayıświeższych wiadomości z d. 26 listopada, wojsko perskie obozuje jeszcze w okolicach *Kers* i *Erzerum*.

Donoszą z *Cypru* pod d. 26 listopada, iż tam niedawno ucięto głowę konsulowi hiszpańskiemu, rodem z *Grecyi*. Mnóstwo chrześcian schroniło się do domu *Pana Mechain*, konsula francuzkiego; turecy domagali się ich wydania, czego gdy im odmówiono, szaleńcy zatoczyli kilka dział przed mie-

szkanie konsula, i grozili zburzeniem jego. Niezatrwożony konsul prosił o danie do jutra czasu do namysłu. Tymczasem w nocy stanęło 40 okrętów greckich na kotwicy w zewnętrznym porcie. Odmienila się wtedy scena. *Turcy* uciekli, i ustąpili miejsca przychodniom. Konsul kazał otworzyć bramę domu swego i ocalonych z niebezpieczeństwem własnego życia greków, oddał ich ziomkom.

(z *Korr. Warsz.*) Względem wielkiego zapytania o pokój lub wojnę nie jeszcze dotychczas pewnego wiedzieć nie można. Posłowie austriacki i angielski pracują nieustannie nad ochronieniem *Turcyi* od nowego krwi przelewu. *Porta* przesłała także dnia 10 grudnia obu tym posłom notę względem oświadczenia się *Rossyi*. Widać z niej, iż *turcy* żądają pokoju, i dłuższego czasu na ustąpienie z *Multan* i *Woloszczyzny*. W końcu tej noty wyraziła *Porta* życzenie, ażeby *Anglia* z *Austrią* pracowały nad utrzymaniem pokoju.

(z *Gaz. Warsz.*) *Smyrna, dnia 4 grudnia.* Ze świtem dnia 20 listopada tłumy morderców wpadły do części miasta zamieszkaney przez chrześcijan. Wydano im 40 greków uwięzionych w cytadelli pod różnemi pozorami. Wszystkich pozabijali. Morderstwa były tym liczniejszy, iż właśnie był to dzień świąteczny, i grecy pełni ufności udali się do kościołów. We wspomnioney części miasta przestali turecy na krzyczeniu i pogroźkach; bali się bowiem dzielnego odporu chrześcijan i uzbrojonych szalup europejskich w porcie stojących, ale we środku miasta napadli na greków. Ogródniccy greccy doznali nayıwięcej dzikości tureków, a po odludnych ulicach zabijano także i innych chrześcijan. Zbyt długo trzebaby opisywać szczegóły okropności dnia tego i następnego. W jedney chwili wytepieno całe rodziny; w jedney trumnie chowano oycę, matkę i dziecko; widziano, na co krew w żyłach się ścina, iż nieszczęśliwe małżonki okupować musiały u barbarzyńców wolność pochowania zamordowanych swych mężów. Rachują, iż w obu tych dniach przeszło 300 osób zgładzono ze świata. Zagrożono także kilku oficerom francuzkim i angielskim, ale odwaga ich rozbroiła morderców.

Niedawno trzech tureków spotkało tu cefalończyka przy weysciu do chrześcijańskiej części miasta, i zeliżyło go pod pozorem, iż im był dłużny. Od słów przyszło do czynów, i gdy jeden turek wydobyl zza pasa pistolet dla zastrzelenia cefalończyka, ten sztyletem zranił jednego tureka, a drugiego przebił. Skaleczony, i trzeci nieugodzony jeszcze turek, cofnęli się potym, a gdy wkrótce napotkali innego cefalończyka, wpadli na niego, ucięli mu głowę, a potym rozbiegli się po mieście, wzywając pomocy do zabicia pierwszego cefalończyka, gdy jednak ten schronił się na fregatę austriacką i nie można go było poymać, uzbroili się wszyscy turecy, zabijali bez wyjątku greków na ulicach, wpadali nawet do domów, dla nasycenia swojej chuci morderczej. W jednym domu wiejskim znaleźli wielu greków, starców, mężczyzn, kobiet i dzieci, których na kawałki rozsiekali.

W czasie tych zaburzeń, *Pan David*, konsul francuzki, ujął się, jak już nie raz, za uciśnionymi, i przyjął do domu swego 400 nieszczęśliwych.

Godną wspomnienia jest rzeczą, iż ze *Stambulu* wysyłają do *Azyi* po 200 lub 300 greków, którzy tam albo wiary swojej wyrzekać się muszą, albo śmierć ponoszą.

Sam basza tutejszy lękał się o życie swoje podczas popelnianych bezprawioów. Użył więc środków ostrożności, podał notę konsulom europejskim i odebrał na nią odpowiedź w tych słowach: „Konsulowie Mocarstw europejskich w *Smyrnie*, zebrani do naradzenia się nad notą baszy tureckiego, postanowili: 1) gdy dowódcy półków *Sardar* i *Odwaklis* obiecali z części miasta, zamieszkaney przez chrześcijan, wypędzić wszystkich tureków mieszkających spokojność, przyrzekają więc konsulowie rozkazać podwładnym chrześcijanom, aby publicznie z bronią nie chodzili, i usunęli wszelki powód do kłótni; 2) Konsulowie przyrzekają następnie zgromadzić na okręty wszystkie podeyrzane osoby swojego narodu, i usunąć wszystko, co-



kolwiekby pokóy i zgodę między turkami i grekami przerwać mogło. Spodziewają się od baszy zupełney w tej mierze wzajemności, to jest, iż każde więzić i karać wszystkich turków, którzyby chrześcijan napastowali; 3) Konsulowie nie pozwolą żadnemu okrętowi chrześcijańskiemu płynąć koło cytadelli, bez pozwolenia baszy na piśmie, i bez poddania się przezieraniu, jakiemu podlegają okręty kupieckie. Inaczej postępujące okręty, będą mogły być zatrzymane przez straż i właściwym konsułom wydane; 4) wszystkie domy publiczne chrześcijańskie mają być aż do dalszego rozkazu zamknięte, równie jak domy bilardowe; a za to spodziewają się konsułowie, iż basza surowo nakaze pozamykać wszystkie szynkownie i mieysca, gdzie turcy trunkami się zalewają. Warunek ten podają konsulowie jako nieodzowny dla utrzymania spokojności. 5) Konsulowie ponowią rozkaz chodzenia w nocy z latarniami; przeciwnie postępujących straż ma prawo przytrzymywać i do właściwych konsułów po ukaranie odsyłać. Niewolno żadnego chrześcijanina prowadzić do więzienia baszy, albo do tureckich odwachów, chyba w późney nocy i gdyby ztąd wypływała trudność zaprowadzenia ich do właściwego konsula. W tym razie tylko chrześcijanie po północy przytrzymani, będą mogli zostawać pod strażą baszy, lub innego tureckiego urzędnika.

*Dnia 5.* Odebrane tu wiadomości z wyspy Cypru pod dniem 25 listopada, nie są wcale pocieszające. Pospólstwo tureckie w *Larnica* powstało przeciwko chrześcijanom. Stracono tam arcybiskupa, pięciu biskupów i 36 księży greckich. Wszyscy grecy mieszkający w *Larnice*, utracili życie: trudno jest obrachować liczbę pozabijanych.

#### W Y S P Y J O N S K I E.

(z *Korr. Warsz.*) *Zante*, dnia 5 grudnia. Odebraliśmy tu następujące wiadomości z *Kassandry*: „Basza *Saloniki*, już czterokrotnie na granicach półwyspu tego pobity, zjawił się znowu d. 20 października (starego stylu) z nowymi siłami, które zebrał pod swe chorągwie. Pomimo klęsk odniesionych, wezwał jeszcze greków do poddania się, przyrzekając im przebaczenie sultańskie. Turcy twierdzili, iż tylko przeyscie przez międzymorze było im na przeszkodzie do okazania męstwa. Grecy inaczej o tem przeysciu sądzący, nie na wezwanie baszy nie odpowiedziawszy, cofnęli się w głąb kraju swego, zostawiwszy wolne przeyscie międzymorza. Widząc turcy cofających się greków wysłali kilkakrotnie oddziały na wzwiady; nareście d. 22 października pokusili się przeysść międzymorze. Przybywszy 7000 turków pod miasto *Kassandra*, zastali je opuszczone od mieszkańców. Mała część tego wojska weszła do miasta, a reszta stanęła pod nim obozem. Basza domyślając się zasadzki i podstępu ze strony greków, przestał na zajęciu we 350 ludzi międzymorza, ale sam nie poszedł daley. Wtedy turcy postanowili uderzyć na *kassandryczyków* w ich stanowisku d. 26 października (7 listopada), w którym przypada uroczystość *S. Demetryusza*, patrona kraju. Mniemali, iż zastaną greków biesiadujących i bawiących się, jak zwykli zawsze dnia tego w czasie pokoju. Dowodcy grecy zapowiedzieli swoim w wigilię tego święta, że nazajutrz potrzeba uderzyć na nieprzyjaciela pod tarczą i opieką *S. Demetryusza*, który w swoim czasie był także jenerałem. Jakoż dnia tego o świcie 500 Greków spadło wielkiem pędem z gór na międzymorze i rozproszyli strzegący go oddział baszy. W tymże czasie inni grecy uderzyli natarczywie w rozmaitych mieyscach na turków, stojących w mieście *Kassandrze* i w okolicy.

Bitwa ta była jedna z naysięciwszych i naykrwawszych. Nareście, pobici wszędzie turcy uciekali w kierunku ku międzymorzu, które już grecy odzyskali i obsadzili. Wzięci turcy między dwa ognie wyginęli wszyscy, lub dostali się w niewolę, w liczbie około 7000. Podczas tej walki spaliła się część *Kassandry*. Taki był skutek ostatniej bitwy pod *Kassandrą*, nierównie szkodliwszej dla turków od czterech poprzednich. Dowiedziawszy się basza o losie wojska swojego od jeńca, którego grecy naumyślnie puścili, powrócił nocą do *Saloniki*, ale tylko z 200 turkami.

Stan wyspy naszej (*Zante*) nie jest zaspakajający; nie był lepszy nawet przed dniem 11 (23) października, w którym grecy pobili flotę turecką. Bitwa ta, której ważność nieprzyjaźni grekom usiłują zmniejszyć, skończyła się z wielkim dla greków pożytkiem. Flota ottomańska, złożona ze wszystkich sił morskich muzułmańskich, uciekała haniebnie przed przednią strażą floty greckiej z pod wysp *Strofad* aż do portu naszego. Widzieliśmy oczyma naszymi, jak kilkanaście okrętów z tej floty tureckiej poszło na dno morskie przy brzegach naszych.

Po oddaleniu się reszty floty tureckiej w skutek przegranej, korsarze greccy przetrząsają małe okręty wszystkich narodów, a neapolitańskim i sardyńskim znacznie opłacać się kazą. W odnodze *Patrasso* jest znaczny oddział floty greckiej, który zamyka porty, krąży w różnych stronach, ale obchodzi się dobrze z okrętami chrześcijańskimi. Zabiera tylko okręty tureckie, egipskie i barbarzyńskie, których niemało już zdobył.

#### W Ł O C H Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od granic włoskich* dnia 28 grudnia. W nocy z dnia 24 na 25 b. m. taka była burza w *Genui*, iż woda morska rozlała się po mieście, a wicher bramę portową obalił. Wiele okrętów i ludzi utonęło. Toż samo nieszczęście dotknęło *Wenecyę* gdzie rynek *S. Marka* był podobny do jeziora.

(z *Korr. Warsz.*) *Neapol* dnia 16 grudnia. Będąc w kraju naszym wojsko austriackie składa się z 5 dywizyj, wynoszących 36000 ludzi. Dywizya jenerała *Walmodena* jest w *Sycylii*; dywizya jenerała *Mohr* w prowincyi *Abruzzo*; dywizya jenerała *Lederera* na granicach; dywizya jenerała *Hesse-Homburga* w *Neapolu*, a dywizya jenerała *Wieda* w prowincyi *Molise*. Nie ma austriaków w *Apulii* i *Kalabrii*.

Ministrem przychodów ma być *Kardynał Talinisz Ruffo*.

Posłano stąd 500 żołnierzy przeciw bandzie rozbojników, którzy zatrzymali dyliżans między *Itri* i *Epitafio*. Pomiędzy dwoma podróżnymi był *P. Trombetta* właściciel z *Terraciny*. Uprawdzili ich rozbojnicy w góry, i żądają od krewnych *Pana Trombetta* 20,000 dukatów okupnego.

Kurs wileński na assygnaty: od dnia 13 stycznia rubel srebrny, 3 ruble kop. 86½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 90, stary rubli 11, kopiejek 70, imperyal rubli 37 kop. 52½.

#### Doniesienie Teatralne.

W następujący Piątek, to jest 29 january 1822, na dochód *J. Panny Pięknowskiej* po raz trzeci na tutejszą występującej scenę, dana będzie Tragedya *Piotra Kornela* nowo przełożona wierszem przez *L. Osińskiego* w 5 aktach po dtytulem *Cynna* czyli *Łaskawość Augusta*.



Wilno dnia 16 Stycznia 1822 Roku v. s.

1. Regestr nasion znajdujących się do sprzedania, w ogrodzie J. Strumilly w Wilnie za Rudnicką bramą. Chociaż dla ciągłych deszczów i zimna, zbior z nadzwyczajną trudnością w roku ominionym nastąpił, nasiona jednak są świeże, dojrzałe, pewne i cena onych umiarkowana.

	K. s.
Bazylika - - - paczek	20
Majeran - - - ditto	15
Tymian - - - ditto	20
Rozmaryn - - - ditto	20
Kalafijory angielskie ranne wielkie ditto lot	50
- - - Cypryjskie późne wielkie ditto	60
Kapusta brunszwicka biała głowiasta ditto	15
- - - Włoska Safoyka ranna ditto	15
- - - Czerwona głowiasta ditto	15
Brukiew amerykańska żółta - ditto	15
- - - Granatowa - ditto	10
Szpinak angielski długotrwały ditto	15
Galerepa wiedeńska biała i granatowa ditto	20
Jarmuż fryzowany zielony - ditto	15
- - - fryzowany czerwony - ditto	15
- - - pstrokały w różnych kolorach ditto	20
Salata inspektowa ranna - ditto	15
- - - gruntowa głowiasta - ditto	15
Radysa okrągła biała - ditto	15
- - - okrągła czerwona - ditto	15
- - - podługowata czerwona - ditto	15
Rzodkiewka miesięczna przezroczysta ditto	20
- - - miesięczna biała długa - ditto	15
Rzodkiew gruntowa wielka biała - ditto	10
- - - gruntowa murzynka - ditto	10
Ogurki holenderskie białe długie - ditto	15
- - - francuskie zielone wielkie - ditto	15
- - - kartki małe - ditto	15
- - - łokciowe (cedroty) perskie - ditto	20
- - - gruntowe - ditto	15
Melony siatkowe wielkie w pasy - ditto	15
- - - Kantalupy ranne - ditto	15
Kawony różne - ditto	15
Selery lipskie kłębaste wielkie - ditto	15
Pory letnie i zimowe - ditto	15
Cebula hiszpańska wielka biała - ditto	20
- - - hiszpańska wielka czerwona ditto	20
- - - holenderska wielka żółta - ditto	15
Endywia - - - ditto	15
Rzepa - - - ditto	15
Pietruszka cukrowa funt r. s. 1 1/2 - lot	6
Marchew pomarańczowa funt r. 1 1/2 - lot	6
Buraki czerwone długie funt r. 1 - lot	5
Buraki cwikłowe funt r. 1 - lot	5
Cykorya wielka funt r. 1 kap. 75 lot	7
Nasiona różnych kwiatów letnich i długotrwałych, paczkow. razem 40	
po gr. 10 - - - r. sr. 2	

W tymże ogrodzie oprócz nasion, znajdują się do przedania wszelkie rośliny treybhauzowe, oranżeryjne, i ogrodowe, podług osobnego katalogu, szczypty drzew owocowych, porzeczki holenderskie wielkie, agrest angielski wielki, maliny amerykańskie wielkie etc. Życzący nabyć, zechcą adresować się do ogrodnika Ludwika Jacyny, mieszkającego w tymże ogrodzie, który z akuracnością usłużyć ma obowiązkiem.

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski massy JW. Johanny Horainowny Podkom. Wileń. Kanoniczki Warszawskiej w skutek wyroku Remissyjnego Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu w dniu 4 styczni 1822 roku ad fundum dóbr Peteszy, w powiecie Wileńskim położonej, w komplecie zupełnym zjechawszy, inwentaryą dóbr konkursowi uległych, onych administracją, oraz wymiar geometryczny, konportacją papierów na obu stronach w dniu 1 marca do Kancelaryi Ziem pttu Wileńskiego

z persystencyą 4ro tygodniową i termin powtór nego zjazdu w dniu 1 augusta roku teraz. 1822 naznaczył; o jakowym postanowieniu ażeby wszyscy kredytorowie i pretensorowie byli wczesnie uprzedzeni, i pod warunkami amissy w powtórny terminie do Sądu stawili się, niniejszą awizacyą trzykrotnie zawiadamia.

S. Wileński Ziemski Sędzia Prezydujący Exdywizor Alojzy Jasieński, Franciszek Kleczkowski Sędzia Z. P. Troc. Exdywiz. Prezydent Trocki i Exdyw. Wincenty Elsner.

## List Gończy.

1 1822 januar. 12 JW. Jana Kollba b. Podkomorzego Ptu Rzeczyckiego zbiegł człowiek imieniem Kazimierz, zabrawszy z sobą znaczną część garderoby. Odzienie miał: surdut światło szaraczkowy z kołnierzem czarnym i majtki tegoż koloru, płaszcz bajowy światły. Twarzy pociągławy, brunet, oczu małych, wzrostu wysokiego, włosów czarnych, u nog kilka palców odmrożonych z profesyi szewca. Ktoby takowego człowieka miał u siebie, uprasza odesłać do Wileńskiej Policji

Antoni Złotkowski 14 klasy

## P o z e w.

2. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Pozew Urodzonym Janowi Norwidowi b. sędziemu prezydującemu ptu borysowskiego debitorowi, Rafałowi Węclawowiczowi podkom. rzeczywicznemu fundusz dłużnika utrzymującemu, Bazyliemu Iwanowiczowi Krasno-Milaszewiczowi aktualn. tajnemu sowietnikowi i kawalerowi, JO. X. Jmci Franciszkowi Sapiezie, tajnemu sowietnikowi i kawalerowi, Wojewodziey Chmarzyniey, marszałkowi Chmarze, marszałkowi Bulhakowi, marszałkowi Swiężyńskiemu, marszałkowi Antoniemu Wańkowiczowi, rotmistrzowi Kazimierzowi Juchnowskiemu, porucznikowi Janowi Mackiewiczowi, za dług z obliżu jenerała Grabowskiego, Helenie z Kuncewiczow Aramowiczowej, prezyd. Kasprowi Skirmuntowi, successorom Adama Skirmunta podkomorzego, Pawłowi Januszewiczowi, Józefowi Milkiewiczowi dworzaninowi, Bonifacemu Krassowskiemu, Joachimowi Mokrzeckiemu, Łapinkiewiczowi kol. ass., Barbarze z Kamińskich Szumskiej, Bobrowiczowi komor., Szatalowemu horod. borys., Bogdaszewskiemu deputatowi, Haydukiewiczowi, Podleckiemu, Sierkowemu porucznikowi, Wolkowi kapitanowi, Galimskiemu chorążemu, Sliwińskiemu, Pleskiemu nadwornemu sowietnikowi, i starozakonnym Lozerowi, Leybkowi i Ickowi Hezelowiczowi, oraz dalszym kredytorom lub ich successorom czyli przelew mającym, gdziekolwiek zamieszkałym, z instancyi Urodzonego Władysława Zawadzkiego przed sąd Główny gubernii mińskiej Departamentu 2go spraw cywilnych, wynosi się odzownie do uczynionego w dacie 1815 roku marca 6 dnia w aktach ziemskich mińskich w imieniu obżal. Jana Norwida na taxę i exdywizyą oświadczenia w rzeczy o to: iż obżalny Norwid nabywszy od Senatora Krasno-Milaszewicza trzecią część dóbr Dokszyc w powiecie borysowskim położonych, i takowe za intromissyą w roku 1810 styczni 7 dnia w aktach ziemstwa borysowskiego urzędownie zeznaną z folwarkiem Wasilewsk. późniey Norwidpolem nazwanym, z wsiami Torhunami, Trusami i Zaborzem, z poddaństwem w onych podług skarbowey rewizyi dusz płci męskiej 251, znajdującym się, po oddzieleniu i odkopcowaniu od dóbr Dokszyc do dziedzictwa swego prawnie obąwszy, do roku 1813 mając w swym władaniu, nie zostawiłbyś na tych dobrach żadnego długu, gdyby interessa żony jego Kazimiry z Węclawowiczow Norwidowej do obciążenia nie były przy-



czyną: zeszła bowiem z Węclawowiczow Norwidowa, mając od matki swojej Eleonory z Norwatow Węclawowiczowej wydany obług w posagu na złotych 100,000, była nadto sukcesorką czwartęj części dóbr oyczystych Peretrutowicz w powiecie rzeczyckim położonych, i do dójścia onych obżałnemu Norwidowi wydała plenipotencyą, z mocą zaciągania długów, skutkiem czego obżałny Norwid, jako plenipotent żony swojej, zaciągał na interessa długi, z których taż żona użytkowała. Po zeyściu zaś żony swojej obżałny Norwid wydalał się z kraju i wydając matce teżyż żony Ur. Węclawowiczowej na folwark Norwidpol w summie złotych 150,000 zastawne prawo, dla wiadomości wniósł tylko takowe do akt, lecz onego nieprzyznał urzędownie z przyczyny, iż żadney na to prawo nie odebrał summy, ponieważ zeszła Węclawowiczowa przyjęła obowiązek spłacenia wszystkich długów, i na to wydała obżałnemu własnoręczny rewers, obowiązujący razem Norwida do przyznania podług ustaw krajowych urzędownie prawa i wydania inwentarza wtenczas, gdy kredytorowie przez Węclawowiczową usatysfakcyonowani zostaną, którego rewersa obżałny Norwid dla ułożonego z Ur. Węclawowiczową kondyktu dotąd do akt niewprowadził, i skutkiem tak zmnównego prawa zastawnego po zeyściu Ur. Węclawowiczowej obżałny Rafał Węclawowicz syn, dobra Norwidpol dla zmnówności z obżałnym Norwidem niby dzierżawiąc, Ur. Norbertowi Podbipięcie od satysfakcyi kredytorow osłania. Gdy mocą plenipotencyow zeszley Norwidowej zaciągnięte długi z funduszu jej tak summy złotych 100,000 od Ur. Węclawowiczowej opisem obligacyynym, po zeyściu jej przy matce pozostałem zapewnionej, jako z czwartęj części dóbr Peretrutowicz, deklator przeto mając przez obżałnego Norwida z mocy plenipotencyow zeszley Norwidowej pożyczoną sumnę i nie mogąc dla uczynionego oświadczenia wyżej datą wspomnionego, po którym mimo wyniesionych przez tegoż Norwida po żalującego i wszystkich swoich wyżej cytowanych kredytorow pozwu, gdy żalujący żadney dotąd nie uzyskał satysfakcyi i bez powołania dalszych tychże współ kredytorow do Exdywizyi dójść onej nie może, pozywa przeto obżałnych w prośbach przeznaczenia tacy i exdywizyi dóbr Norwidpola przez powyższe oświadczenie dla satysfakcyi kredytorom oddanych, oraz części dóbr Peretrutowicz i dalszych summ do funduszu zeszley Norwidowej należnych, nakazania uzyskania skarbowych poszlin od utrzymującego te dobra, jeśliby do tych czas uzyskane nie były, wyznaczenia na te akta urzędników, przepisania reguły, aby fundusze tak obżałnego Norwida, jako też zeszley żony jego były zlikwidowane, i satysfakcyja tak z folwarku Norwidpola na exdywizyją poświęconego, jak oraz z majątku zeszley Norwidowej dóbr Peretrutowicz domierzona została, ku czemu zobowiązania do komportacyi obżałnego Norwida wszelkich na krzywdę kredytorow z Ur. Węclawowiczową opisow, o dopełnienie zarazem ich kognicyi, oraz z posiadanych funduszw kalkulacyi i weryfikacyi, zasadzenia expensow prawnych, i o to co przy sprawie żądanym będzie.

Roku 1821 miesiąca xbra 23 dnia. Woźny niżej podpisany świadczę, iż tego pozwu autentycznego kopije zgodne z oryginałem, z instancyi W. Władysława Zawadzkiego JOO. JW W. i WW. a mianowicie Janowi Norwidowi byłemu sędziemu prezydującemu ptu borysowskiego debitorowi, Rafałowi Węclawowiczowi podkomorzemu rzeczywicznemu fundusz dłużnika utrzymującemu, Bazylemu Iwanowiczowi Krasno-Miłaszewiczowi aktualnemu tajnemu sowietnikowi i kawalerowi, Xięciu Franciszkowi Sapieżie tajnemu sowietnikowi i kawalerowi, Wojewódziney Chmarzyney, marszałkowi Chmarze, marszałkowi Bułhakowi, marszałkowi Świeżyńskiemu, marszałkowi Antoniemu Wańkowiczowi, rotmistrzowi Kazimierzowi Juchnowskiemu, porucznikowi Janowi Mackiewiczowi, Helenie z Kuncewiczow Aramowiczowej, prezydentowi Kasprowi Skirmuntowi, successorom Adama Skirmunta podkomorzege, Pa-

włowi Januszewiczowi, Józefowi Milkiewiczowi Bonifacemu Krassowskiemu, Joachimowi Mokrzec, kiemu, Lapinkiewiczowi kolegskiemu assesorowi, Barbarze z Kamińskich Szumskiej, Bobrowiczowi komornikowi, Szatałowemu herodniczemu borysowskiemu, Bogdaszewskiemu deputatowi, Haydukiewiczowi, Podleckiemu, Sierkowemu porucznikowi, Wołkowi kapitanowi, Galimskiemu chorążemu, Sliwińskiemu, Pleskiemu nadwornemu sowietnikowi, i starozakonnym Lozerowi, Leybkowi i Ickowi Heselowiczowi, oraz dalszym kredytorom lub ich successorom czyli przelew mającym, z przyczyny nieznaydowania się W. Norwida w kraju i niewiadomości o zamieszkaniu jego kredytorow oczewisto do drzwi sądowych minskiego Głównego sądu 2go Departamentu dla ogłoszenia w gazetach przed sąd Główny minski tegoż 2go Departamentu podałem. Alexander Lednicki Woźny Ziem. Ptu Miń.

Roku 1821 xbra 23 dnia. Na Urzędzie Jego IMPERATORSKIEY Mości ziemskim powiatu minskiego stanawszy osobiście JPan Woźny wyżej wyrażony takową relacją zeznał, i to swe zeznanie w protokule aktykacyow i zeznań własną ręką podpisał. Przyjąłem i że jest w xiegach świadczę. L. Bartoszewicz Regent.

Wypis z xiąg ziemskich potocznych powiatu minskiego.

Roku 1821 miesiąca decembra 23 dnia. Na Urzędzie Jego IMPERATORSKIEY Mości ziemskim powiatu minskiego, stanawszy osobiście JPan Woźny niżej wyrażony, relacją podanego pozwu zeznał i to swe zeznanie w protokule aktykacyow i zeznań własną ręką podpisał, które wyraży takowe: 1821 miesiąca decembra 23 dnia Woźny niżej podpisany świadczę, iż tego pozwu autentycznego kopije zgodne z oryginałem z instancyi W. Władysława Zawadzkiego JOO. JW W. i WW. a mianowicie Janowi Norwidowi b. sędziemu prezydującemu ptu borysowskiego debitorowi, Rafałowi Węclawowiczowi podkomorzemu rzeczywicznemu fundusz dłużnika utrzymującemu, Bazylemu Iwanowiczowi Krasno-Miłaszewiczowi aktualnemu tajnemu sowietnikowi i kawalerowi, Xięciu Franciszkowi Sapieżie tajnemu sowietnikowi i kawalerowi, wojewódziney Chmarzyney, marszałkowi Chmarze, marszałkowi Bułhakowi, marszałkowi Świeżyńskiemu, marszałkowi Antoniemu Wańkowiczowi, rotmistrzowi Kazimierzowi Juchnowskiemu, porucznikowi Janowi Mackiewiczowi, Helenie z Kuncewiczow Aramowiczowej, Prezydentowi Kasperowi Skirmuntowi, successorom Adama Skirmunta Podkomorzege, Pawłowi Januszewiczowi, Józefowi Milkiewiczowi, Bonifacemu Krassowskiemu, Joachimowi Mokrzeckiemu, Lapinkiewiczowi Kolegskiemu Assesorowi, Barbarze z Kamińskich Szumskiej, Bobrowiczowi Komornikowi Szatałowemu herodniczemu Borysowskiemu, Bogdaszewskiemu Deputatowi, Haydukiewiczowi, Podleckiemu, Sierkowemu Porucznikowi, Wołkowi Kapitanowi, Galimskiemu Chorążemu Sliwińskiemu, Pleskiemu nadwornemu sowietnikowi, i starozakonemu Leyzerowi, Leybkowi i Ickowi Herelowiczowi, oraz dalszym kredytorom lub ich successorom czyli przelew mającym, z przyczyny nieznaydowania się W. Norwida w kraju i niewiadomości o zamieszkaniu jego kredytorow, oczewisto do drzwi Sądowych Mińskiego Głównego Sądu drugiego Departamentu, dla ogłoszenia w gazetach przed Sąd Główny Miński tegoż drugiego Departamentu podałem. U tej relacyi podpis Woźnego takowy Alexander Lednicki Woźny Ziem. Ptu Mińskiego. Jakowa relacyja po zeznaniu JPana Woźnego jest do xiąg Ziemskich Potocznych Ptu Mińskiego wpisana, że z nich i ten wypis tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziemską Ptu Mińskiego stronie rekwirującej jest wydan

Zgodno z Xiegami Leonard Bartoszewicz Z. P. M. Reient

Roku 1822 miesiąca januaryi 7 dnia Takową Cytacją pozewną Redakeya Kuryera Litewskiego może umieścić w druku świadczę Józef Naborowski Grod. Wileń. Pisarz.



Wilno dnia 16 Stycznia 1821 Roku v. s.

## P o z e w.

2. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego całą Rossyą etc. etc. etc.

Pozew edyktałny przed sąd taxatorsko exdywizorski remissą sądu głównego cywilnego witebskiego departamentu w roku niniejszym 1821 maja 31 dnia nastąpił przeznaczony, czynność sobie przyporuczoną, stosownie do awizacyow w dobrach Iwanowie w gubernii białorusko witebskiej, w powiecie newelskim położonych, w dniu 3 stycznia następnego 1822 roku kontynuować i oczywiście rozwiązać mający, z powództwa Urodzonego generała leytnanta i kawalera orderow Alexandra Lwowa syna Woynowa: zeszłych porucznika gwardyi i kawalera Grzegorza Jana syna Michelsona i siostry jego Heleny z Michelsonow Baronessy do Rozen naturalnego successora, Urodzonym tajnemu sowiennikowi kawalerowi orderow Grzegorzowi Włodzimierzowi synowi Grafa Orłowemu, successorom tajnego sowiennika kawalera orderow Alexandra Symona syna Chwostowa, vice-admirałowi i kawalerowi Dimitrowi Mikołaja synowi Sienawinu, byłym popieczytelom, generałowi Janowi Czerniszewu, Nowickiemu, Rokickiemu, hrabiemu Mikoładowiczowi, Sysojewu, rzeczywistemu stanu radcy i kawalerowi Derabinu, generał majorowi i kawalerowi Alexemu Kopjewu, generał majorowi Siergiuszowi Niepeycynowi, generałowej od kawaleryi damie orderu świętey Katarzyny, Szarłocie Michelsonowej, w pierwszym zamęściu stanu radczyni Tieleżnikowej a dziś radczyni dworu Szuminoj, pułkownikowi i kawalerowi Hernhrossowi, radcy dworu i kawalerowi Janowi Rogińskiemu, i kolegialnemu assessorowi i kawalerowi Isteynsztralu, 10tej klasy Piotrowi Ławrowu, radcy dworu i kawalerowi Reno, radczyni dworu Sańkowskiej, radcy dworu i kawalerowi Masalskiemu, radcy kolegialnemu Pawłowi Siemionowu, pułkownikowi i kawalerowi Ewjeniuszowi Nazimowu, successorom porucznika Jana Hardynina, gubernialnemu sekretarzowi Zieziulinu, Demetriuszowi Pawlinowskiemu, kolegialnemu assessorowi Gustawowi Lerchowi, kommercyi sowiennikowi, Perteowi, sanktpetersburskim kupcom Jehermanowi, Czyrkowi, Hinsu, i Pillo, Sanktpetersburskim krawcom Kralu Wenhercu, Hrybanowu i Sołtykowu, Wielikoluckiemu kupcowi Abramowi Safanowu, Wielikoluckiemu mieszczaninowi Jakubowi Tanson, Starozakonny: Orłkowi Luryi, Leybie Mosarskiemu, Dawidowi Hłuskiemu, Wulfowi Faybiszowiczowi, Chaninu Chaimowi Saphirowi, Mowszy Ponirowskiemu, Abelowi Leybowiczowi Jofa, regentowi Ignacemu Brodowskiemu, Teodorowi Karlsonowi, Jakubowi Derengowi, Eufrozynie Skoropatskiej, marszałkowi powiatu newelskiego Mikołajowi Szyszkowi, b. marszałkowi powiatu newelskiego Antoniemu Bohomolewici, chorażemu powiatu newelskiego Leonowi Krupieniczowi, Maryi z Peresipinów pierwo Chrzanowskiej dziś porucznikowej Losowskiej, successorom zeszłego radcy dworu Chrzanowskiego w assistencyi ich opieki, successorom zeszłego generała Hurki, porucznikowi Julianowi Losowskiemu, majorowej Annie Surawcowej, Antoniemu Korbutowi, Ehoru Pawłowemu, starozakonnemu Hercelowi Papiernowu, Ottonowi Ešen, grafowi von Mellin, baronowi Unhernsternberchowi, Edwardowi Hastuchowi, porucznikowi Pawłowi Jeybożenku, Pawłowi i Annie Mackiewiczom, Annie Antoniego i Annie Jana córkom Niepekoyczyckim, Ruży matce i Katarzynie córce Hulewiczowej i Hulewiczównie, podsejdom ziemstwa newelskiego, Józefowi Łassowskiemu i Antoniemu Kasperowiczowi, praproszczykowi Zoldowskiemu, starozakonnemu Ickowi Rozenkop Sienkowskiemu, Bazylemu Hlaholewskiemu, radcy dworu Pawłowi Sztokmarowi, porucznikowi Ignacemu Zienowiczowi, doktorowi medycyny Wachowi, pułkownikowi i kawalerowi Luru, hrabiemu Sołohubowi, wszystkim byłym opiekunom dóbr Iwa-

nowa po zeyściu Grzegorza Michelsona, wszystkim urzędnikom ziemskim newelskim, którzy opisywali po zeyściu Grzegorza Michelsona i siostry jego Baronessy de Rozen pozostały ruchomy majątek jako też i tym, którzy nad całością takowego majątku czuwać z urzędu byli obowiązany, oraz wszystkim jakikolwiek związek i stosunek z masą dóbr po Michelsonowskich mającym, przy odwołaniu się do pozwu edyktałnego w roku niniejszym junii 21 dnia przed aktami ziemskimi powiatu newelskiego urzędownie zeznanego i przez Gazetę Kuryera Litewskiego trzykrotnie opublikowanego, niemniej wszelkich dowodow na sądzie taxatorsko exdywizorskim złożyć się mających: o to iż co generał leytnant Woynow stopniem successyi po zeszłych Janie głównie komenderującym oycu Grzegorzowi, poruczniku leyb, gwardyi synie Michelsonach i Helenie z Michelsonow Baronessie de Rozen, dostawszy dobra Iwanowo z folwarkami i attynencyami Worozeyki, Bierzowo, Rudnia Komszańska, Kołoszyno, Łysohorie, Dymowo, Moszyno, Siemionowo, Trochalewo, Bujakowo, Pietrakowo, Żelnabojewo, i Palibino z attynencyą w gubernii białorusko-witebskiej w powiecie newelskim leżące, a przez zeszłego Grzegorza Michelsona ciężarami tak, skarbowemi jako też, partykularnemi, w części rzetelnemi a w większej nielegalnie nastąpił obarczone, a nakoniec przy ostatnich dniach życia już nieprzytomnie działającego nieprawym testamentem przez otaczające osoby wystaranym obciążone; w celu uiszczenia się prawdziwym wierzycielom i odparcia osob nielegalne nastanie dokumentow i różnego tytułu tranzaktow mających, a na tychże dobrach opierających, przedsięwziął te dobra dla jednoczasowej ze wszystkimi rozprawy oddać pod sąd wieczystey taxy i exdywizyi, skutkiem zapisanego w tym celu w sądzie głównym cywilnego departamentu witebskiego oświadczenia i wyniesionych zapoznow tak z wierzycielami i pretensorami, jako też byłemi popieczytelami i opiekunami, którzy jak zarządzali majątkiem, jakie wybierali przychody, jakie robili z wierzycielami prawnymi i nieprawnymi układy, generał Woynow zadnego w miejscowym archiwum śladu niewidzi, którzy dotąd z tego wszystkiego nieobliczyli się i zabranych z sobą papierow, rejestrow, tabell, powymienionych lub zaspokojonych obligow, wydawanych kwietacyow, do odparcia zbocznych poszukiwań dziś koniecznie potrzebnych nie złożyli, niemniej z temi, którzy tak w biegu życia Grzegorza Michelsona jako też i po zeyściu jego, kosztowne sprzęty pod różnemi pozorami zajęli, równie też z byłymi tych dóbr rządca, co dotąd nie obliczyli się z swych obowiązkow, z debitorami wszelkiego rodzaju, oraz damą orderu generałową Michelsonową, co pomimo przeyscia na dobra kurlandskie, pomimo wydanych wieczystych kwietacy i rzeczeń, zajęła folwark znacznych dochodow, pobiera z niego nienależne do niej korzyści i jeszcze ogromne sciele do pozostałej massy pretensye uzyskał z sądu głównego cywilnego witebskiego departamentu w roku biejącym maja 31 dnia na sąd taxatorsko exdywizorski remissę, przez którą załeciono ażeby tenże sąd zjechawszy do fundum dóbr Iwanowa, wszelkie wzajemne pretensye, z jakiegokolwiek bądź źródła wypływające, poszczególnie rozpoznał nieprawie znikczemnił, summy niewolnie zdobyte i do dokumentow obligacyjnych wprowadzone od summ rzetelnie do massy wsiekłych odłączył, a po umorzeniu powodem młodości i niedoświadczenia zeszłego Grzegorza Michelsona na nim wystaranych: rzetelnie, w nastaniu niepomówione, od ilości rękodayney nieumnożone, i przysięgą, że istotnie do massy wsiekłych wsparte, na schedach wydzielić się mających zabezpieczył, od byłych popieczyteli szczegółowego obliczenia się z każdej ich czynności zapotrzebował, to co istotnie poszło na korzyść, u-



trzymanie i powiększenie massy, na teyże massie oparł. Co zaś nieweszło do niej, co z wybranych dochodów w ręku plenipotentów popieczyteli zostało, lub przez opuszczenie walor massy zniżyło, do zwrótu dla jenerała Woynowa wskazał i na dobrach popieczyteli oparł i zabezpieczył. Podobnież od opiekunów i byłych rządów, jako też osób sądowych do szczególnego czuwania nad całością pozostały po zeyściu Grzegorza Michelsona kosztowney ruchomości obowiązanych, dostatecznego obliczenia się i wyjaśnienia upomniał się i całość zniżoney massy przywrócił. Akta z potrzeby wywiązać się mające wyexpediował dłużnikom massy do uiszczenia się obowiązka, na niestawiających wieczną ammissyą zapisał i nie bez rozwiązania nie zostawił. Skutkiem więc takowey remissy i zakreslonych w niej prawideł, za uprzedzonym ze strony jenerała Woynowa edyktałnym pozwem, gdy sąd taxatorsko exdywizorski od dnia 21 miesiąca julii czynność sobie przyporuczoną w dobrach Iwanowie rozpoczął i gdy dla oczywistego rozwiązania wszystkich wzajemnych dopominków wskazany termin dnia 3 nowembra, na dzień 3 januaryi następnego 1822 roku ukazem sądu głównego cywilnego departamentu przeniesionym został, jenerał Woynow powtarzając swoją załobę wszystkie interesowane strony, i jakikolwiek związek z massą dóbr po Michelsonowskich mające, na blisko rzeczony termin do oczywistey rozprawy po raz ostatni pozywa, do zatwierdzenia wszelkich dowodów jakie w obronie massy i w wyświetleńiu z krzywdą publiczney wiary wymożonych dokumentów złożone będą, do odłączenia summ rękodaynych rzetelnie do massy włączonych od summ niewolnie zdobytych, lub przez połączenie żarzą zwiększonych, do przyjęcia szczegółowego obliczenia się z byłemi popieczytelami opiekunami rządami i urzędnikami ziemskimi, do strzeżenia całości po zeyściu Grzegorza Michelsona obowiązkanemi, a co tylko nienależnie zreknoskowanym, opuszczonym lub roztrwonionym zostało, wszystkiego tego na dobrach tych osób, które się winnemi okazać oparcia i zabezpieczenia, do znikczemnienia nielegalnego w nastaniu testamentu Grzegorza Michelsona, równie też do znikczemnienia wszelkich wbrew rzetelności i uprzednich opisów, pretensyi jenerałowey Michelsonowey, do uznania aktów z popieczytelami, opiekunami, rządami z kim potrzeba ukaże, jako też komportacyi rozebranych i w zastawę rozdanych ruchomości pod karami sprzeciwieństwa i obowiązkiem przysięgi na wierności do wskazania należności massie przychodzący się tak na stawających jako i niestawających debitorach. Do uwolnienia massy od obligow nie przez Grzegorza Michelsona, lecz przez inne osoby z ewikcyi na dobrach Iwanowie powydawanych, zwłaszcza gdy wydawce onych nie przekonają że wzięte summy za temi dokumentami obciążone na rzecz zeszlęj Baronessy de Rozen zostały, do rozciągnięcia ammissyi na wszystkich niestawających, i nakoniec do uzupełnienia wszystkich prawideł remissą sądu głównego wskazanych, po uzupełnieniu zaś onych, po zalokowaniu rękodaynych wierzycieli na schedach wyznaczyć się dla nich mających po rozciągnięciu wieczney amissy na wierzycieli niestawających, po rozwiązaniu wszelkich wzajemnych pretensyi, po wskazaniu na dłużnikach z jakiegokolwiek względu massie do odpowiedzi uległych a niestawających poszukujących się należności i zwrótu kosztów prawnych, zabezpieczenia dla jenerała Woynowa pozostały części funduszów od wszelkich nadal przypytan i odpowiedzialności i tego wszystkiego sądenia, co w ciągu sprawy dowodzonym będzie z wolnością w każdym czasie wyniesienia nowej załoby.

Roku 1821 mca nowembra 29 dnia Woźny niżej własną ręką podpisany świadcze, iż takowy Edyktałny Pozew w sprawie JW. jenerała leytnanta i kawalera orderów Alexandra Lwowa syna Woynowa przed sąd taxatorsko exdywizorski

za remissą sądu głównego cywilnego witebskiego departamentu w dobrach Iwanowie od 21 julii rozpoczęty i kontynuujący się powszystkie wyrażone w nim osoby i jakikolwiek związek z massą dóbr po Michelsonowskich mające, a z nazwisk dotąd aktorowi sprawy nieznane wyniosłem, o terminie stawania na dzień 3 januaryi następnego 1822 roku i aż do oczywistey i do całkowitego oddania do namowy sprawy obwołałem, nakoniec dla wiadomości wszystkich, kogo tylko takowy sąd taxatorsko exdywizorski zająć i interessować może i powinien, niniejszy Edyktałny Pozew przez Gazety krajowe ogłosić postanowiłem. Jan Goyzewski Woźny Powiatu Newelskiego.

Roku 1821 mca nowembra 29 dnia. Przed aktami ziemskimi powiatu newelskiego stanawszy osobiście JP. Jan Goyzewski Woźny powiatu newelskiego kwit swój relacyyny wyniesionego pozwu przed sąd taxatorsko exdywizorski w sprawie JWJPana jenerała leytnanta i kawalera Alexandra Lwowa syna Woynowa, powszystkie w nim wyrażone jakikolwiek związek z massą dóbr po Michelsonowskich mające osoby urzędownie zeznał. Przyjąłem Nestor Zabłocki Ziemski Ptu Newelskiego Regent.

Roku 1821 mca gbra 29 dnia. Takowy pozew wolno jest massie po Michelsonowskiej podać do Gazet Kuryera Litewskiego. Alexander Potrykowski Podsekdek Ziemski Ptu Newelskiego.

### Ogłoszenie.

2. Rząd Gubernski Litewsko - Wileński ogłasza, iż w skutek Naywyżey utwierdzoney na dniu 14 marca 1821 roku opinii Rady Państwa i postanowienia o domach gościnnych, traktyerach, Restauracyach, Kawiarniach, i garkuchniach, wypuszczać się będą w mieście Rosieniach w arędowną dzierżawę od 1 junii 1822 do 1 januaryi 1825 roku dwa traktyery z publiczney licytacji we trzech terminach: 26, 30 januaryi, oraz 6 Februaryi teraż. 1822 roku w Rossieńskim Ratuszu odbywać się mającey. Do jakowego zadzierżawienia, dopuszczają się kupcy wszystkich trzech Gildii, mieszczanie i handlujący włościanie mający ustanowione świadectwo na prawo handlu. Życzący zatem takowe Traktyery utrzymywać, obowiązani jawić się dla licytacji w powyższych terminach do Rossieńskiego Ratusza z dostatecznemi ewikcyami, zawierającemi się w domach murowanych w miastach położonych, w nieruchomych majątkach, pieniężnych w gotowiznie summach i bankowych biletach, z dołączeniem o swobodności domów i nieruchomości majątków świadectw Sądu Główn. 2 Departamentu, a na domy i prawney ocenki, aby każdy z tych życzących przedstawił do Rady oraz z przedstawieniem atestatów, kupiec i mieszczanin od mieyskiego Głowy i mieyskiej starszyny, cechowy gdzie jest cech od rzemieślniczego Głowy i starszyny, włościanin skarbowy od swej Zwierzchności, a obywatelski od swojego dziedzica lub zarządzającego; a takowe atestaty powinny zawierać w sobie, że ten komu się ony wydaje jest dobrej konduity, nie notowany w złych postępках i nie karany, oraz Skarbowe i do gromad należące powinności regularnie wypełnia, 1822 roku mca januaryi 10 dnia.

### Przedaż Kocza.

2 Na Sawicz ulicy w domu JW. Römera znajduje się do przedania kocz nowy za pomierną cenę o którym zarządzający tym domem da informacyą.